

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 135)
z dnia 7 października 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 135)

7 października 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **wniosek oskarżycieli subsydiarnych z dnia 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Hirsch** oskarżyciel subsydiarny, **dr Mateusz Mickiewicz** pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Podczaski** i **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam zaproszonych gości. Witam pana prof. Wojciecha Mojskiego, naszego stałego doradcę. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Dzień dobry, panowie mecenasie. Witam pana posła Stanisława Józefa Lamczyka, którego dotyczy sprawa dzisiejszego posiedzenia. Witam pana Janusza Hirscha. Dzień dobry. Witam pana dr Mateusza Mickiewicza, pełnomocnika strony. Dzień dobry, panie mecenasie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku oskarżycieli subsydiarnych z 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę, który z panów przedstawi pokrótce wniosek?

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Może ja przedstawię.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Dzień dobry. Witam wszystkich członków Komisji. Witam pana przewodniczącego. Witam panie obecne na Komisji, jak również pełnomocników stron. Chciałbym w skrócie przedstawić sytuację. Jest to kuriozalne, że to już 14 lat od zaistnienia sytuacji, gdy obecny tutaj na sali poseł Lamczyk zachował się nieetycznie, pełniąc funkcję posła. Wynajął samochód z firmy, której byłem właścicielem i decydującym prokurentem w spółce. Następnie po 2,5 roku, jak się nie mylę, zwrócił ten samochód do firmy uszkodzony, zniszczony i wyparł się zapłacenia kwoty najmu wynoszącej ok. 100 tys. zł. Wartość pojazdu w momencie najmu była około 180–150 tys. zł, nie chcę skłamać. Tym samochodem jeździł on, jeździła jego rodzina, jeździł jego syn. Miał uszkodzenia i miał ubytki. Próbowaliśmy załatwić tę sprawę polubownie, tak jak dzieje się w cywilizowanym świecie, tym bardziej że pana Lamczyka znałem od 10 lat. Wcześniej pomagałem mu w kampanii, popierałem jego działania, aktywność. Miał problemy rodzinne, zdrowotne wnuka, więc pomagaliśmy – ja i inne osoby, do tego zainicjowane. Nie wiem, co stało się z emocjami pana Lamczyka czy z jego stanem finansowym, że wyparł się zapłacenia zobowiązań, które wynikały z tej umowy najmu.

Tak jak dzieje się w praworządym państwie, złożyliśmy pozew o zapłatę. Zanim pozew trafił do pana Lamczyka, to wcześniej były wezwania, były oględziny pojazdu, uszkodzeń. Gdy pan Lamczyk dostał pozew, wpadł na genialny pomysł, że zawiadomi prokuraturę o sfalszowaniu umowy najmu i podpisów. Wskazał mnie, pana Mateusza Żemichowskiego i prezesa spółki, Piotra Walkusza. Toczyło się postępowanie. Byliśmy wzywani przez prokuraturę w Kwidzynie do wyjaśnień, do składania podpisów. Prokuratura zleciła to biegłemu sądowemu, który wskazał, że pan Lamczyk dokonał osobiście podpisu, dokonał znaczenia tego najmu na tej umowie, i umorzyła to postępowanie, bo biegły tak stwierdził. Z tego co pamiętam, to następnie pan Lamczyk się odwołał. Skutkiem tego jego zawiadomienia było to, że postępowanie na wniosek jego czy jego pełnomocnika, zostało wstrzymane. Dla spółki ok. 100 tys. zł było istotną kwotą do uzyskania, która na tamten czas miała istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania spółki. To postępowanie było zawieszone, jak się nie mylę, ok. 3 lata, przez to, że było zawiadomienie i trwały czynności prokuratury itd. To, co jest szokujące w tej całej sytuacji, że nastąpiło dwukrotne umorzone. Prokuratura umorzyła, sąd wydał postanowienie i sprawa trafiła do wydziału gospodarczego Sądu Okręgowego w Gdańsku, gdzie można odwieść postępowanie gospodarcze. Postępowanie gospodarcze zaczęło się toczyć w normalnym trybie gospodarczym. Przesłuchano świadków, m.in. rodzinę posła Lamczyka – żonę, syna i innych świadków, którzy byli w tej sprawie wezwani. Wszyscy jednoznacznie potwierdzili, że użytkował samochód. Poseł Lamczyk próbował udzielić odpowiedzi wymijającej, że użytkował w jakiejś części, że biuro poselskie, że miał jakieś umowy. Próbował nawet wciągnąć do tej sprawy swojego asystenta społecznego, którym był Maciej Rutkowski. Mówił, że za darmo użyczył mu auta do jeżdżenia, podczas gdy jest to w ogóle niedopuszczalne, bo to są znamiona korupcyjne, które notabene można byłoby zgłosić.

Szanowni członkowie Komisji, istotą sprawy jest to, że pan poseł, będąc przedstawicielem lokalnym na naszej ziemi kaszubskiej, z której startował w wyborach, naraził na zły wizerunek mnie – człowieka, który działał społecznie i działa do dzisiaj. Jestem przewodniczącym żydowskiej gminy wyznaniowej, zostałem powołany dwa tygodnie temu. Jestem w pelerynie Międzynarodowego Zakonu Świętego Jerzego, którego członkiem jestem od 2012 r. Jestem w Fundacji Miry Kubasińskiej w Łodzi. Byłem jeszcze posłem na Festiwalu Kobiet. Jestem prezesem Związku Piłsudczyków Ziemi Łódzkiej. Jestem szerokim społecznikiem. Opowiadanie takich rzeczy w gronie naszych wspólnych znajomych, że mam zarzuty prokuratorskie, że prokuratura się za mnie zabierze itd., to była po prostu istotnie wskazana przez jego polityczną możliwość nagonka na mnie i na moich pracowników, współpracowników, w celu osiągnięcia, tak jak to się ostatnio mówi, korzyści finansowej, a następnie politycznej. Opowiadanie o kimś, że ktoś zostanie skazany tylko dlatego, że upomniał się o zapłatę swoich zobowiązań, które były ewidentnie, wprost, jasne i czytelne, bo wiedział o tym, że wynajem samochodu kosztuje taką i taką kwotę, miał to spłacać w ratach, ale nie spłacał, a następnie oddał samochód uszkodzony i udawał, że się nic nie stało.

Szanowna Komisjo i szanowni członkowie, wynajem samochodu to jest zdarzenie gospodarcze, ale w momencie, gdy poszedł na prokuraturę, złożył zawiadomienie, następnie policjant czy prokurator go przesłuchał i był świadomy odpowiedzialności karnej, bo składał nieprawdziwe zawiadomienie. To jest rażące, że jako poseł dopuścił się takiego czynu. Jesteśmy w tym miejscu, bo było prowadzone postępowanie wyjaśniające jego zawiadomienia i naruszenia naszych dóbr osobistych. Chodziło o to, żeby odpowiedział za te fałszywe zeznania. To postępowanie toczyło się przez kolejne trzy albo cztery lata, bo to nie mógł przyjechać, to prowadziła Policja w Nowym Dworze Gdańskim, to potem w Malborku, z powrotem do Kwidzyna – bawienie się w kotka i myszkę. Normalny obywatel nie ma żadnych szans, żeby spotkać się z takim traktowaniem w stosunku do niego. Dlatego jesteśmy w tym miejscu, żeby odpowiedział wprost, dlaczego dopuścił się w 2013 czy w 2014 r., tego fałszywego zawiadomienia w stosunku do mnie i do osób o tym, że sfalszowaliśmy dokumenty na jego szkodę, że nigdy nie wynajmował samochodu, tylko miał użyczone. W dwuinstancyjnym postępowaniu gospodarczym zostało udowodnione to, że kłamał. Nikt nie usłyszał słowa „przepraszam” od obecnego na tej sali posła – ani pokrzywdzony Mateusz Żemichowski, ani Piotr Walkusz, ani tym bardziej ja.

Tak jak mówię, opowiadał w gronie naszych znajomych... Jest z okolic Kartuz, a ja mieszkalem w Kartuzach i dalej funkcjonuję na tym terenie. Jestem przekonany, że nie powiedział ani jednej osobie, że przeprasza za to, że były takie sytuacje. Wręcz musiałem wykazywać to, że jestem uczciwy, nie dlatego, że ktoś mi nie ufał, tylko, dlatego że opowiadał takie rzeczy i stwierdzenia,

które wywiódł, nie wiadomo z jakich przyczyn, nie wiadomo w jakim celu. Wywiódł je celowo, żeby podważyć moją wiarygodność w opinii publicznej, będącej środowiskiem centrum Kaszub.

Szanowna Komisjo, stoję na stanowisku, żeby uchylić ten immunitet posłowi Lamczykowi, aby mógł stanąć przed odpowiedzialnością za swoje czyny. Jest osobą z doświadczeniem poselskim od 2005 r. Pamiętam, jak przyszedł prosić o pomoc, jak miał pełno długów w firmie Izobud, która była zadłużona, której pomogłem. On był bliski bankructwa. Wie o tym, ile pracy włożyłem w to, żeby mu pomóc, żeby ta firma się uchowała. Następnie ją zbył komuś w firmie Przedsiębiorstwo Budowlane Górski. Nie chcę poruszać tego, że powinien być z tym etycznie związany, że powinien być mi wdzięczny. Jako przedstawiciel prawa, jako ustawodawca, będąc w Sejmie, pracuje od wielu lat nad ustawami i nie zebrał się na zwykłe zachowanie, tak jak powinien zachować się zwykły obywatel i powiedzieć: „przepraszam, zapędziłem się, stało się, jak się stało”. Przecież próbujemy pociągnąć go do odpowiedzialności za coś, co nie stało się trzy miesiące temu, tylko to są spory z 2012 r.

Chciałbym poruszyć temat, którego nigdzie nie było. Poseł Lamczyk wskazał na swojego byłego kolegę, Marka Biernackiego, że była robiona kampania wyborcza, w której notabene pomagałem i panu posłowi Lamczykowi, i posłowi Markowi Biernackiemu. Na ABW dowiedziałem się, że zeznał, że ja pomagałem Biernackiemu i panu marszałkowi Strugowi, ale nie pomagałem jemu. Zgodnie z prawdą wskazałem fakturę na materiały reklamowe z 2012 r. Byłem wtedy doprowadzony. To też nie było dla mnie normalne. Czy to jest partia Koalicja Obywatelska, czy to będzie inna partia, w której będę uznawał, że są ludzie dla mnie istotni, ważni, to wtedy pomagam im etycznie, zgodnie ze swoimi przekonaniem. Nie jestem politykiem, nie byłem w żadnej partii. Pomagam jednemu posłom, drugim, trzecim, czwartym, nie ma znaczenia. Ale ciągnięcie mnie, wysyłanie na mnie donosów do ABW, następnie do urzędów skarbowych, to jest nieetyczne. Tym bardziej, że pomoc, którą pan Lamczyk dostał ode mnie, to takiej nie dostał od nikogo nigdy w życiu. On wie, ile on dostał ode mnie pomocy. Stan faktyczny, który on pokazał ze swojej strony, idąc do prokuratury, kłamiąc o mnie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy pan jest pewny, że pan chce o tym opowiadać? Prosiłem o krótkie przedstawienie...

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Ja już kończę, ja już kończę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam wrażenie, że od dobrej chwili pan nie mówi na temat. Bardzo proszę trzymać się przedmiotu wniosku.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Panie przewodniczący, ja tylko chciałem zwrócić uwagę na to, skąd wziął się konflikt, bo do tego trzeba przedstawić cały konspekt. Nie można tylko powiedzieć o tym zdarzeniu. Cały konspekt wziął się od tego momentu. W związku z powyższym, tak jak pan słusznie zauważył, konspekt tej sprawy dotyczy wprost zawiadomienia złożonego do prokuratury, następnie do Policji, niezgodnego ze stanem faktycznym, niezgodnego z prawdą, na szkodę moją, na szkodę Piotra Walkusza i Mateusza Żemichowskiego. Złożyliśmy wniosek do Policji, do prokuratury żądania ścigania. Teraz wnosimy wniosek o uchylenie immunitetu. Nie żądamy, tylko wnioskujemy o uchylenie immunitetu w celu powzięcia dalszych kroków prawnych i zadbania o swoją nietykalność społeczną. Dziękuję bardzo, to wszystko, co mam do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pytam, czy pan poseł Stanisław Lamczyk ustanowił obrońcę spośród posłów?

Poseł Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Nie ustanowiłem. Sam będę się bronił.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę o zabranie głosu przez pana posła Stanisława Lamczyka. Bardzo proszę, ma pan głos.

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdę do tego tematu podstawowego, chciałbym powiedzieć, że to są kłamstwa, to jest nieprawda, to jest pomówienie. Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście przegrałem tę sprawę główną. Przegrałem ją w sądzie po kilku latach, ale stało się tak ze względu na to, że zmieniono skład sędziowski i weszła do niego pani neosędzia, która była ukierunkowana. Z konta ściągnięto mi 100 tys. zł. To są takie pomówienia, o których pan mówił. Natomiast...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, zdaję sobie sprawę z tego, już usłyszałem, że panowie macie bardzo długą znajomość. Nie jestem pewien, czy członkowie Komisji są zainteresowani całą historią waszej znajomości od kilkudziesięciu lat. Mamy konkretny wniosek w konkretnej sprawie o uchylenie immunitetu. Nie wiem, czy pan Hirsch jest pierwszy raz w Sejmie, ale na pewno nie bywa tu często, więc może nie znać nie tylko regulaminu, ale i zwyczajów sejmowych, dlatego ograniczyłem się z interwencjami, tak pana posła bardzo proszę o trzymanie się przedmiotu sprawy, tym bardziej że jest pan wieloletnim posłem.

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Dlatego przechodzę do meritum sprawy.

W 2017 r. pan Hirsch pomówił mnie w Radiu Maryja i w Telewizji Trwam, że używałem koneksji politycznych i wpływania na wymiar sprawiedliwości. Polityk musi mieć grubą skórę, ale nie zgadzam się z tymi oszczerstwami i dlatego wystąpiłem przeciw panu Hirschowi z pozwem o ochronę dóbr osobistych w trybie cywilnym i z dodatkowym aktem oskarżenia o zniesławienie w trybie karnym. Sprawa cywilna została prawomocnie zakończona na moją korzyść. Pan Hirsch powinien publicznie przeprosić mnie za te pomówienia i wpłacić określoną kwotę na cel społeczny. Jak wiem, do tej pory tego nie zrobił. Podczas sprawy karnej, przewidując swoją przegraną, zaczął nagle chorować. Tylko że to była wymyślona choroba. Chciałbym powiedzieć, że chociaż wiadomo było, jak zakwalifikowana będzie sprawa, to sąd zdążył jednak wcześniej wyrazić swoją ocenę prawną i zachowania pana Hirscha zakwalifikować jako celowe.

Zawiadomienie pana Hirscha i jego kolegów w sprawie, o której tutaj właśnie mówimy, było kilkakrotnie umarzone przez prokuraturę. Muszę powiedzieć, że to była prokuratura ministra Ziobry. Wydaje mi się, że sprawa była kilkakrotnie umarzana ze względu na brak podstaw oskarżenia. Trudno przypuszczać, że ówczesna prokuratura mogła zamieść tę sprawę pod dywan.

Pan Hirsch jest mocno zaangażowany politycznie w swojej aktywności, często przekracza granice dopuszczalnej krytyki. Kolejna sprawa sądowa, wniesienie aktu oskarżenia nie mają nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości. W rzeczywistości stanowią próbę znalezienia kolejnych sensacji przeciwko posłowi koalicji i pretekst do dalszych pomówień. Z tych względów wnoszę o negatywne zaopiniowanie wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Mam tylko jedną, ale zasadniczą uwagę. Panie pośle, nie może pan mówić publicznie na Komisji o jakichś neosędziach. Co to znaczy? Zna pan wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a także organów europejskich. Nie ma czegoś takiego. Pan sugeruje, że jak zmienili się sędziowie, rozumiem, że na waszych sędziów, to było w porządku. Dlaczego pan się posługuje takimi sformułowaniami? Miałam zupełnie inny pogląd na tę kwestię, ale w momencie, kiedy pan wyraził swoje stanowisko, że to sędziowie są winni, bo to są neosędziowie, to zaczynam myśleć trochę inaczej. Proszę tego nie robić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytanie do pana posła Lamczyka. Rozumiem, że przegrał pan prawomocnie tę sprawę o zapłatę?

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, przegrałem prawomocnie. Została uiszczona kwota. Było to już na samym końcu, po zmianie w składzie sędziowskim.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. W trakcie tego postępowania, czy po nim, zarzucono panu, że w 2016 r. zawiadomił pan prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez wnioskodawców, że oni sfalszowali dokumenty. Czy złożył pan takie zawiadomienie, czy pan temu zaprzecza?

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Złożyłem zawiadomienie, bo nadal twierdzę, że to były sfalszowane dokumenty i taka była cała esencja. Ale na ostatnim etapie, gdy wydawało się, że wszystko jest jasne, nastąpiła zmiana sędziego prowadzącego i zmienił całą historię tej sprawy.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem pana ocenę, ale mi chodzi o fakty. Przegrał pan sprawę cywilną i zawiadomił pan prokuraturę, że w trakcie sfalszowano dokumenty. Czy ma pan jakiś dowód na to, że to było fałszerstwo?

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Mam dokumenty, które przedstawiałem w sądzie. Cały czas podtrzymuję swoją teorię i podtrzymywałem ją do samego końca.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję.

Czy dobrze zrozumiałem, że wygrał pan proces cywilny o zniesławienie i zapadł wyrok sądu nakazujący przeproszenie pana?

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Wygrałem proces. Zapadł prawomocny wyrok, na podstawie którego pan Hirsch miał wpłacić środki na daną jednostkę społeczną, których nie wpłacił do dzisiaj.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Panie przewodniczący, czy mogę się do tego odnieść?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Za momencik.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie mam jeszcze pytanie. Czy ten proces o zniesławienie dotyczył tej kwestii fałszerstwa dokumentów, zarzutu, który jest tu przedmiotem?

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

On dotyczył pomówienia w Radiu Maryja i w Telewizji Trwam. Pan Hirsch mnie pomówił, dlatego chciałem dochodzić, że była to nieprawda i oszczerstwa. Rzeczywiście doszedłem właśnie tej prawdy. Pomówił mnie właśnie o to, że wykorzystuję wpływy, koneksje polityczne, co było nieprawdą. To było głównym pomówieniem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł?

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Chciałam dopytać, że nie to było pomówieniem, co jest przedmiotem sprawy? To jest coś innego? To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, czy biegły sądowy potwierdził fałszerstwo, które pan zarzucał?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Biegłemu sądowemu został przedstawiony dokument, którym był protokół odbioru samochodu. Był na nim mój podpis, ale ten protokół odbioru samochodu został zmieniony na umowę. Na tym polegało fałszerstwo. Do głowy nie dochodziły mi takie myśli, żebym zgodził się na podpisanie takiej umowy, na taką wartość pożyczania samochodu. Tego samochodu nie miałem, założmy dwa lata, jak pan mówił, tylko przez pół roku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego dr Mateusz Mickiewicz:

Tak. Może mógłbym wypowiedzieć się z prawnego punktu widzenia jako pełnomocnik skarżącego?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie doktorze.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego dr Mateusz Mickiewicz:

Jeśli chodzi o to prowadzone postępowanie karne, które zostało zainicjowane wskutek złożenia zawiadomienia o przestępstwie rzekomego fałszowania dokumentów, to ono zostało prawomocnie umorzone. Prokuratura i później sąd wskutek złożonego zażalenia stwierdziły, że nie ma tam żadnego przestępstwa. Został powołany biegły grafolog, który stwierdził bezsprzecznie, że ten dokument nie jest sfalszowany. W związku z tym oskarżanie mojego mocodawcy o popełnienie czynu, którego nie popełnił, z całą stanowczością naraziło go na wyjątkowo negatywne reperkusje, wiązało się immanentnie z prowadzonym postępowaniem cywilnym.

Oczywiście nie jestem od tego, żeby oceniać, czy doszło do popełnienia przestępstwa, czy nie, natomiast z prawnego punktu widzenia oskarżanie kogoś o popełnienie przestępstwa czy składanie zeznań określonej treści, to oczywiście poza samym złożeniem takiego zawiadomienia, to są oddzielne typy czynów zabronionych, ściganych z oskarżenia publicznego. Dalej posługując się tym, że nie jestem od oceny, czy to są przestępstwa, czy nie, nadmienię, że zgodnie ze wskazaniem mocodawcy, sytuacja, kiedy mocodawca jest wskazywany wśród swojego otoczenia, środowiska jako osoba, która dostała zarzuty, że będzie zniszczona, to również stanowi to przestępstwo ewentualnego zniesławienia czy też pomówienia, które jest ścigane z oskarżenia prywatnego. Tutaj jest ewentualnie wiele typów czynów zabronionych, o których dzisiaj mówił mocodawca i których ewentualne ściganie uzależnione jest od decyzji Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Szanowna Komisjo, chciałbym uzupełniając. Czy mogę?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze.

Chciałbym przypomnieć, że Komisja wyraża opinię dla Sejmu. Decyzję o uchyleniu lub nieuchyleniu immunitetu podejmuje Sejm, a nie Komisja regulaminowa.

Bardzo proszę, pan Hirsch.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Chciałbym odnieść się do właściwie trzech krótkich kwestii.

Jest nieprawdą to, co tutaj powiedział poseł Lamczyk. Jest waszym kolegą, znajomym, a kłamie, tak jak kłamał w zeznaniach składanych na prokuraturze. Za wynajem samochodu BMW klasy premium serii 5 combi z napędami na cztery koła faktura wynosiła 3700 zł. Taka była rata leasingu, nie doliczaliśmy złotych. Tyle wynosił leasing. Jeżeli to jest ok. 70 tys., to, panie Stanisławie, to nie jest pół roku, tylko to jest ponad dwa lata, tak dla ścisłości. Po drugie, tylko w wątpliwej części zapłacił pan za koszty eksploatacyjne plus koszty ubezpieczenia i za jedną polisę.

Po drugie, nie mam żadnych prawomocnych wyroków. Tak jak słusznie zauważył pan przewodniczący, to nie jest kwestia przeproszenia w Radiu Maryja. To w ogóle tego nie dotyczy. Nie ma żadnego prawomocnego wyroku. Pan Lamczyk nie stawiał się i zostało to umorzone.

W drugiej kwestii postępowanie się jeszcze toczy i nie jest prawomocne. Obecnie jest w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. To jest dla ścisłości.

Po trzecie, mówienie, że wypowiedź z 2017 r. dotycząca wypowiedzi w Radiu Maryja jest istotą w tej sprawie... Jak pan przewodniczący słusznie zwrócił uwagę, dotyczy to zdarzenia, kiedy pan Lamczyk złożył i potem zaskarżył na przełomie 2014–2015 r. Nie przedstawiono nam zarzutów, bo wykazano, że przestępstwo nie miało miejsca. Pan Lamczyk tylko opowiadał o przestępstwie, które rzekomo zrobiliśmy. To pan Lamczyk składał pismo w 2014 r. albo 2015 r., dzisiaj nie mam dokumentów przy sobie, i odwołał się do tego w 2016 r. Proces gospodarczy zaczął się dopiero na przełomie 2016–2017 r. Zapadł prawomocny wyrok i pan Lamczyk wraz z jego pełnomocnikiem na podstawie apelacji podnieśli, że wyrok wydał neosędzia. Jest przykro mi to mówić. Tak jak powiedziała pani marszałek, powoływanie się na coś, co jest oczywiste. Teza dowodowa złożonego zawiadomienia do prokuratury, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji, dotyczy tego, że złożył nieprawdziwe zawiadomienie na mnie i na dwie inne osoby. Tak jak pan tutaj słusznie zauważył, sprawa gospodarcza miała miejsce dopiero w 2017 r., a prawomocny wyrok zapadł w 2018 r. To zdarzenie było efektem długotrwałego postępowania gospodarczego przez to, że złożyli wniosek o zawieszenie tego postępowania, gdyż rzekomo było przestępstwo fałszowania dokumentów, którego w ogóle nie było. To jest istotą sprawy. Zdarzenie gospodarcze zostało osądzone i pan Lamczyk dokładnie wie, jak unikał zapłacenia. Teraz ładnie powiedział: „Zapłaciłem 100 tys.”. W Sejmie są wnioski, jak on wpisywał, żeby nie płacić diety. Do jego domu przychodził komornik, a on go nie wpuszczał. Zrobił rozdzielną majątkową z żoną. Na ten temat jest dużo faktów. Mam poruszać ten temat? Nie, on nie jest istotny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, nie.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Szanowna Komisjo i szanowni członkowie, istotną rzeczą jest tutaj to, że człowiek będący posłem złożył zawiadomienie do prokuratury, następnie prokuratura to umorzyła po sprawdzeniu dowodu przez biegłego, tak jak powiedział pan mecenas, on się odwołał i następnie został umorzony drugi raz. Wtedy dopiero mógł ruszyć proces gospodarczy, bo nastąpiło jego odwieszenie. Wygraliśmy proces gospodarczy.

Jeżeli mówimy o Radiu Maryja, to jest to nieprawda, bo to były „Rozmowy niedokończone”. Mówiliśmy o zdarzeniu, a nie wprost o jakimś przestępstwie. To było zdarzenie, które zainicjował pan Lamczyk właśnie przez zawiadomienie organów ścigania. W ten sposób przeciąga prowadzenie postępowania. Pan Lamczyk tak bardzo mówi, że postępowanie toczyło się za Ziobry, ale wtedy też zostało umorzone. Raz panu Ziobro pasuje, a raz panu nie pasuje. Musi się pan zdecydować.

Szanowna Komisjo, wnoszę o uchylenie immunitetu w związku z tym, co pan Lamczyk zrobił przed postępowaniem gospodarczym i następnymi składnikami. Pismo w sprawie zniesławienia złożył w 2018–2019 r., jak już było prowadzone postępowanie gospodarcze.

Szanowna Komisjo i szanowni członkowie, mówimy o tym, co stało się, żeby nie prowadziło się postępowania. On chciał po prostu, żeby to było przeciągnięte, przedawnione. Mówienie dzisiaj o neosędziach, o Ziobrze, o innych rzeczach nie ma żadnego znaczenia. Istotą rzeczy jest to, za co pan przewodniczący zwrócił mi dzisiaj uwagę. Byłem kilka razy w Sejmie, byłem na Komisjach, więc wiem, jak się zachowywać. Panie przewodniczący, istotą rzeczy jest to, że rozmawiamy o sprawie, że jeżeli ktoś wie, że kłamie i składa zawiadomienie na czyjąś szkodę, co zrobił właśnie pan Lamczyk, a następnie odwołuje się od tego, bo mu nie poszło to na rękę i niezależny sąd uznał, tak jak tutaj mówi, że sąd umorzył postępowanie w jego sprawie. Dlatego jest substytucyjny akt oskarżenia. Uznajemy prawo, jakim ono jest i stosujemy się do tego prawa, jakim ono jest. Ale składanie zawiadomienia, które było niesłuszne, wynikają z postępowania, które zostało wykazane i zainicjowane przez niego, nie przez kogoś innego. Wnoszę o uchylenie immunitetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Lamczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałem dodać, że nigdy nie pożyczałem samochodu od pana Hirscha, tylko od Marka Rutkowskiego. Miałem umowę, przelałem pieniądze, jest na to dowód, dlatego ta ostatnia sprawa. Założmy, że sprawa ulega przedawnieniu, ponieważ byłem na każdej rozprawie w sądzie, a pan Hirsch się nie stawiał. Dlatego ta sprawa karna została przedawniona. Natomiast sprawa cywilna jest aktualna, jest prawomocny wyrok.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Czy ten wyrok, bo my...

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Panie przewodniczący, przepraszam, słyszy pan...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę pana...

Mam przed sobą wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 czerwca 2023 r., oświadczenie Janusza Hirscha, które jest pan zobowiązany wygłosić w programie: „5 listopada 2017 r. w programie „Rozmowy niedokończone” wyemitowanym na antenie Radia Maryja oraz w Telewizji Trwam przedstawiłem nieprawdziwe informacje o tym, jakoby Stanisław Lamczyk wielokrotnie nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych oraz że w postępowaniu, którego jest stroną, wykorzystując znajomości lub wpływy wynikające z przynależności do określonej partii politycznej, podejmował czynności mające na celu przewlekanie postępowania, a w konsekwencji uniknięcie uiszczenia zobowiązania. Przepraszam Stanisława Lamczyka za naruszenie jego dobrego imienia, Janusz Hirsch.” Z tego, co rozumiem, to ten wyrok jest prawomocny, bo jest też wyrok podtrzymujący w apelacji. Obie strony dużo mówią, ale najmniej mówią o twardych faktach. Przepraszam, ale członkowie Komisji słyszą dużo stwierdzeń, że druga strona kłamie. Ważne jest, co jest faktem, a nie opinią.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Z tego, co pan przewodniczący przedstawił, wyrok nie dotyczy kwestii dzisiejszego postępowania. To nie jest związane z zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa przez panów Hirscha i Walkusza. To jest całkiem inna sprawa. Dziękuję.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Panie przewodniczący, w sprawie z panem posłem Lamczykiem zainicjowanej przez pana posła Lamczyka... Zaznaczam, żebyście panowie wiedzieli, że on zainicjował pięć spraw. Jeszcze żadnej nie wygrał. Żadnej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, ale trzeba przedstawić dokumenty. Przed sobą mam dokumenty, że jednak wyroki zapadły. Mam też wyrok w tej sprawie w apelacji podtrzymujący wyrok pierwszej instancji. Panowie, to jest Komisja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, więc nie przerzucajcie się kwestiami, że jedna strona kłamie i druga strona kłamie, bo nam dostarczono pewne dokumenty, więc widzimy, co jest prawdą, a co nie, przynajmniej częściowo. Proszę trzymać się faktów, a nie mówić, że żadnej sprawy nie wygrał, jak każdy członek Komisji ma przed sobą wyrok, że jednak jakieś sprawy wygrał. Dziękuję.

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Panie przewodniczący, czy mógłbym dostać ten wyrok? O dziwo go nie dostałem, a chciałbym się do niego odnieść. Jeżeli mogę zobaczyć ten dokument... Przede wszystkim dokument, którego pan przed chwilą użył, dotyczy w ogóle innego sformułowania. Nie dotyczy w ogóle tego, w czego sprawie zbiera się dzisiaj Komisja. Jeżeli taki dokument został dostarczony przez posła Lamczyka, to jest to zamydlenie oczu Komisji, a nie nic innego. Proszę zobaczyć, z którego to jest zdarzenia, a kiedy pan Lamczyk zgłaszał zawiadomienie do prokuratury o podrobieniu dokumentów. 2014–2015 r., a tu jest emisja z 2017 r. albo z końca 2016 r. Nie mylmy pojęć. Pan Lamczyk nie stawiał się w kartuskim sądzie, jeżeli chodzi o wymiar karny i sprawa została umorzona ze względu na przedawnienie. To był pierwszy wyrok. Pan Lamczyk założył sobie drugą sprawę

przeciwko mnie, a trzecia jest w Gdańsku. One się jeszcze toczą. Jeżeli jest w Komisji jakiś wyrok, którego ja jeszcze nie dostałem, to chciałbym zapoznać się z wyrokiem, o którym mówi pan przewodniczący. Ale na pewno nie dotyczy on tego postępowania. Mydlenie faktów i ich przeinaczanie przez pana Lamczyka to jest jego specjalność. Komisja zebrała się, aby wyjaśnić sprawy z 2014–2015 r. dotyczące zawiadomienia prokuratury. On zawiadamiał prokuraturę, że sfalszowaliśmy dokumenty. Nadal twierdzi, że spłacił. Nie spłacił, bo komornik egzekwował. Przecież w Sejmie są dokumenty na to, że on uchylał się od spłacenia tej zasądzonej kwoty 100 tys. zł. Komornik mu doliczał. Ten wyrok nie dotyczy tego posiedzenia. Nie jestem przygotowany, żeby się do niego odnieść, ale mogę wprost powiedzieć, że nie jest mi nic wiadomo, żeby ten wyrok zapadł prawomocnie. Jeżeli zapadł, to poza moją wiedzą, bo dowiedziałem się wczoraj od pani Wioletty, że jest posiedzenie Komisji o godzinie 15.00 z minutami i jestem tutaj.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie, nie, pani, pan nie będzie poruszał kolejnego wątku, bo ja z grzeczności...

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Nie, ja tylko wyjaśniam...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Z grzeczności przy rozpoczęciu Komisji nie powiedziałem, jakie były kłopoty, bo zdaje się, że poprzedni pełnomocnik wymówił panu pełnomocnictwo. Takie szczegóły, nie znając tła sprawy, nie są na pana korzyść. Ja tego nie poruszałem. Mam przed sobą nowe dokumenty. Dopiero teraz trafiło do mnie nowe odręcznie pisane pełnomocnictwo, więc nie będziemy otwierać tego wątku. Jestem w 100% przekonany, że 100% członków Komisji regulaminowej jest przekonane, że panowie się bardzo nie lubicie. To jest na pewno osiągnięcie posiedzenia tej Komisji. Najwyższa pora na to, żeby jednak przerwać ten wasz ping-pong.

W związku z tym zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha oraz Piotra Walkusza z 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 17 posłów. Za – 5, przeciw – 5, wstrzymało się od głosu – 7.

Stwierdzam, że Komisja nie przyjęła opinii popierającej wniosek oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha i Piotra Walkusza z 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody...

Legislator Piotr Podczaski:

Nie podjęła decyzji.

Legislator Tomasz Czech:

Nie ma decyzji Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie podjęła decyzji?

Legislator Tomasz Czech:

Na ten moment nie podjęła decyzji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wniosek był o pozytywne zapewnienie. Nie ma większości.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie ma automatyzmu. Nie ma większości w żadną ze stron. Komisja nie podjęła decyzji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie mecenasie, gdyby pan... Wniosek był przedstawiony. „Kto jest za przyjęciem wniosku?” Ten wniosek nie uzyskał większości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli nie podjęliśmy decyzji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W związku z tym nie stwierdziłem, że jest negatywna opinia, tylko stwierdziłem, że nie ma pozytywnej opinii.

Legislator Piotr Podczaski:

Tak jest.

Legislator Tomasz Czech:

To bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie przedstawię panu marszałkowi opinii negatywnej do tego wniosku. Najwyżej zrobimy to opisowo dla pana marszałka. Czy Biuro Legislacyjne ma inny pomysł?

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest opinia Komisji, w związku z tym musi być większość za opinią pozytywną lub za opinią negatywną. Komisja przy takim stosunku głosów nie podjęła decyzji, co nie zamyka drogi do kolejnego głosowania. Jeżeli państwo uznalibyście, że potrzebna jest dalsza debata, dyskusja, nowe elementy dotyczące wniosku, to możecie jeszcze podjąć próbę kolejnego głosowania.

Oskarżyciel subsydiarny Janusz Hirsch:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę pana, zamknąłem dyskusję. Niestety, zgodnie z regulaminem, pan już nie zabiera głosu. Teraz obraduje Komisja. Jeszcze niedawno byłby pan wyproszony z sali, ale zmieniliśmy regulamin i teraz nie wypraszamy z sali na okres głosowania. Ale pan na pewno nie może zabierać teraz głosu.

Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos? Czy gdy postawię wniosek o negatywną opinię, możemy przegłosować? To jest teoretycznie bez różnicy, ale znając doświadczenie i życie, w takich sytuacjach, to co niektórzy zmieniają zdanie, widząc, że nie ma rozstrzygnięcia. Czy jest zgoda na to, żeby poddać negatywny wniosek pod głosowanie? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że jest taka zgoda.

W takim razie formułuję wniosek. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem wniosku oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha i Piotra Walkusza z 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 18 posłów. Za – 8, przeciw – 6, wstrzymało się – 4.

Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku oskarżycieli subsydiarnych Janusza Hirscha i Piotra Walkusza z 10 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Stanisława Józefa Lamczyka.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji w przedmiotowej sprawie. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Zgłaszam pana przewodniczącego Tomasza Głogowskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy pan przewodniczący wyraża zgodę?

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy są inne propozycje? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Tomasza Głogowskiego na sprawozdawcę Komisji w przedmiotowej sprawie. Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Tomasza Głogowskiego na sprawozdawcę Komisji.

Dziękuję. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie. Przypominam, że następne posiedzenie o godz. 15:00. Dziękuję bardzo.